

Kraków, 14 grudnia 2023 roku

Magdalena Kukulak  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Jagielloński

Autoreferat rozprawy doktorskiej pt.

**„Nagłówek telewizyjny (pasek) jako środek retoryczny w przekazie audiowizualnym”**

*Promotor: prof. dr hab. Jolanta Antas*

Przedmiotem rozprawy jest wielopłaszczyznowa analiza nagłówków telewizyjnych (pasków), poprzedzających materiał dziennikarski w codziennych serwisach informacyjnych. Nadrzędnym celem badań było scharakteryzowanie telewizyjnego paska jako stałego elementu przekazu audiowizualnego, przyjrzenie się jego możliwym funkcjom, a także wyodrębnienie różnic i podobieństw, zależnych od konkretnego nadawcy, a więc danej stacji telewizyjnej. Oprócz tego chciałam prześledzić obecność nagłówka telewizyjnego w szeroko pojętej kulturze, w szczególności analizując jego przetworzenia dokonywane przez odbiorców, a jednocześnie twórców publikujących treści w Internecie.

Szczegółowe problemy, które miała naświetlić niniejsza rozprawa, ujęte są w poniższej liście pytań badawczych:

- Od kiedy paski są obecne w serwisach informacyjnych polskich stacji telewizyjnych?
- Czy forma paska zmieniała się w czasie?
- Czy nagłówki telewizyjne z programów konkretnego nadawcy tworzą jednorodny zbiór, tj. posiadają cechy charakterystyczne, nieobecne u innych nadawców?
- Czy wszystkie prezentowane widzom newsy są tytułowane?
- Jaka jest częstość powtórzeń i skala schematyczności pasków?
- Czy nasilenie komponentu odautorskiego (niezwiązanego z przedstawieniem rzeczywistości pozajęzykowej) jest zależne od tematyki *news*a?
- Jakie funkcje nagłówka implikuje jego składnia?
- Czy stosowane środki stylistyczne są uniwersalne dla całego zebranego materiału?
- Jaka jest częstotliwość używania konkretnych wyrazów i kolokacji?
- Jaki jest stopień wzajemnych podobieństw korpusów?
- Czy w korpusach można wyróżnić słownictwo kluczowe?

- Czy obecność pasków w kulturze faktycznie ograniczona jest do tekstów pochodzących z „Wiadomości” Telewizji Polskiej?
- Jakie elementy sprawiają, że nagłówki są atrakcyjne jako źródło przetworzeń dla internetowych twórców?

Próbując sprowadzić wszystkie te operacyjne pytania do jednej hipotezy badawczej przyjąłm założenie, że istnieją zasadnicze różnice w stosowaniu nagłówka telewizyjnego w poszczególnych stacjach telewizyjnych, dostrzegalne na wielu płaszczyznach i możliwe do określenia poprzez konkretne wartości liczbowe. Zaplanowane przeze mnie analizy miały więc nie tyle odpowiedzieć na pytanie o to, w jaki sposób nadawca niejawnie dla odbiorcy wpływa na interpretację tekstu (co oznaczało świadome odejście od szczegółowych badań z zakresu pragmatyki językowej, które z przyczyn logistycznych musiałyby zostać ograniczone do maksymalnie kilkuset jednostek tekstu), lecz przede wszystkim pozwolić na sformułowanie wniosków ogólniejszych, dotyczących badanego materiału, jako całości. W szczególności owe wnioski dotyczyć miały zawartości komponentu odautorskiego (którego wyrazistość byłaby różnicowana przez instytucję nadawczą lub tematykę newsa poprzedzanego paskiem), ukazania nagłówka jako soczewki, w której skupiają się tematy centralne dla konkretnych dyskursów medialnych (wokół których kształtują się wspólnoty dyskursu), a także analizy porównawczej, wskazującej na główne aspekty, różnicujące poszczególne zbiory tekstów, a czasem stanowiące dla tych zbiorów punkty styeczne.

Materiał badawczy, mogący służyć odpowiedzi na wyżej postawione pytania, musiał być o wiele bardziej obszerny, niż w innych pracach, poświęconych podobnym zagadnieniom. Do badań zakwalifikowałam pięć programów informacyjnych („Wiadomości” TVP, „Fakty” TVN, „Wydarzenia” Polsatu, „Informacje dnia” Telewizji Trwam oraz „Dzisiaj” Telewizji Republika), które – zgodnie z badaniami opinii – odzwierciedlają w zasadzie pełne spektrum postaw społeczno-politycznych odbiorców. Wypełniając kryterium kompletności, zdecydowałam o gromadzeniu nagłówków przez okres jednego roku kalendarzowego (2018), co następnie uzupełniłam o jednostki tekstu, pochodzące z programów emitowanych w styczniu 2019, ze względu na interesującą mnie recepcję medialną strajku pracowników we Francji („żółtych kamizelek) oraz zabójstwa Pawła Adamowicza. W ten sposób, zebrałam łącznie 15455 nagłówków, co stanowiło ponad 97% ogólnej liczby pasków wyemitowanych w podanym okresie. Metoda gromadzenia materiału była ściśle uzależniona od zasobności ogólnodostępnych cyfrowych archiwów, prowadzonych przez nadawców: kompletne bazy posiadają tylko Telewizja Republika i Telewizja Trwam, lecz w pozostałych przypadkach (TVP, TVN, Polsat) konieczne było śledzenie programów informacyjnych w dniu ich emisji. Do

celów badawczych niezbędne okazało się też skrótowe zapisanie treści przekazywanej informacji, co umożliwiło określenie związku między nagłówkiem i zapowiadany przezeń *newsem*.

W związku z zaplanowaną analizą, która miała zawierać elementy tak statystyczne, jak i porównawcze, ważnym krokiem było wprowadzenie licznych kluczy kategoryzacyjnych, które pozwoliły na klasyfikowanie materiału ze względu na wielorakie czynniki różnicujące – takie, jak data i miejsce nadania, tematyka prezentowanej informacji (trzyście głównych kategorii<sup>1</sup> wraz z dwoma stopniami podkategorii), zawartość komponentu informacyjnego (subiektywna ocena czy nagłówek jest skrótowym przedstawieniem treści newsa), forma wyznaczona przez znak interpunkcyjny (struktura pytajna, wykrzyknienie, cytat), składnia (wyróżnienie zdań z osobową formą czasownika), zastosowany środek stylistyczny (rodzaj oraz dodatkowe informacje)<sup>2</sup>.

Przeprowadzone w kolejnych częściach dysertacji analizy dostarczyły wielu wniosków, będących jednocześnie odpowiedziami na postawione wcześniej pytania operacyjne. Po pierwsze wykazałam, że odsetek nagłówków telewizyjnych, w których dominuje funkcja przedstawieniowa, różni się w zależności od badanego programu i waha się od 35% w Telewizji TVN, poprzez zbliżone wartości w przedziale 40% - 50% dla Telewizji TVP, Republika i Polsat, aż do 70% w Telewizji Trwam, gdzie najczęściej nagłówek pozostaje prostym opisem rzeczywistości pozajęzykowej. W przypadku tego ostatniego nadawcy, komponent odautorski pojawia się zazwyczaj w zawężeniu do konkretnych wątków tematycznych, które szczególnie związane są z prokatolicką linią stacji. W przypadku TVN z kolei, gdzie procent ów jest największy, trzeba szukać przyczyny w praktyce takiego tytułowania newsów, która wiąże się z ukrytymi znaczeniami i wchodzeniem w swoistą grę z odbiorcą. Udowodniłam ponadto, że wyraźna dominacja komponentu odautorskiego – niezależnie od badanego programu – jest typowa dla grupy pasków, poprzedzających *newsy* dotyczące polskiej polityki.

Kolejny ważny wniosek dotyczył składni, gdzie wskazałam na szczególne właściwości zdania z osobową formą czasownika, które skupia uwagę odbiorcy na podmiocie, co daje dodatkowe możliwości ukazania go jako sprawcy zjawisk (tak pozytywnych, jak i negatywnych). Zgodnie z tą logiką, w „Wiadomościach” TVP zdecydowana większość zdań, gdzie agensowi przypisuje się działanie pozytywne, dotyczy polskiego rządu bądź pochwał pod

---

<sup>1</sup> Autopromocja, kultura, natura, nauka, okolicznościowe, polska polityka, relacje międzynarodowe, religia, sport, śmierć, świat, wydarzenia kryminalne, zbiórki i akcje charytatywne.

<sup>2</sup> Przykładowo do nagłówka „Pupil europejskich salonów traci blask” przypisane są następujące informacje: „Wiadomości TVP”, 04.12.2018, nr 7, świat, Francja, strajk „żółtych kamizelek”, zdanie, peryfraz, negatywne przedstawienie podmiotu.

jego adresem, wyrażanych przez grupę społeczną definiowaną jako *Polacy*. Z kolei w przypadku zdań odnoszących się do opozycji, wszystkie wypowiedzenia nasuwają odbiorcy negatywną interpretację opisywanych zdarzeń, wskazując jako odpowiedzialnego (*agensa*): *opozycję (totalną opozycję), Platformę (Platformę Obywatelską, PO, Koalicję Obywatelską) i Donalda Tuska*. Podobne rozróżnienie na *agensów* „dobrych” i „złych” jest też widoczne w opisie stosunków naszego kraju z innymi, gdzie *Polsce* przypisywane są działania jednoznacznie pozytywne, natomiast *Brukseli, Komisji Europejskiej, Niemcom, Europie, migrantom* – te negatywne.

Bardzo podobny, czytelny rozdział na *agensów* pozytywnych i negatywnych widoczny jest w programie telewizji Republika, z tym, że w tym przypadku ci ostatni ujęci są jako zbiorowość *oni*, co tworzy wyraźną opozycję z domyślną kategorią *my* (dobrzy, reprezentujący poglądy właściwe). Istnienie takiej opozycji można zaobserwować również w „Wiadomościach”, a w obu tych telewizjach – katalog wartości pozytywnych (*my*) i negatywnych (*oni*) łączy się z postrzeganiem danego zjawiska przez nadawcę.

Wyraźny podział na podmioty dobre i złe w „Dzisiaj” Telewizji Republika nie występuje jednak w opisie wydarzeń z zagranicy. W takich sytuacjach wartościowanie zależy od recepcji konkretnego opisywanego faktu. Podobnie w programie Telewizji Trwam – również nie ma stałego podziału na podmioty wartościowane negatywnie i pozytywnie, krytyka może być skierowana zarówno w stronę rządu (za likwidację branży futrzarskiej w Polsce czy politykę migracyjną), jak i ku opozycji (liberalny światopogląd, polityka historyczna w miastach). Podobnie z tematyką światową – większość zdań, gdzie rządy innych krajów były *agensem* przedstawionym w negatywnym świetle, dotyczyła kwestii aborcji czy wprowadzania rozwiązań korzystnych dla mniejszości seksualnych.

Odmienne podejście natomiast widoczne jest w dwóch pozostałych programach, a więc w „Faktach” i „Wydarzeniach”, gdzie zastosowanie zdań z osobową formą czasownika służy przede wszystkim uwypukleniu dynamizmu czy pokazaniu sekwencji wydarzeń (zwłaszcza w programie Polsatu, w odniesieniu do tematyki kryminalnej).

Analiza składni dostarczyła też szczegółowych informacji na temat stosowania struktur pytajnych w paskach. Choć pojawiają się one we wszystkich badanych programach, to różnice w sposobie użycia są znaczne. Podczas gdy sytuacje, w których celem autora jest proste wyrażenie wątpliwości lub wskazanie tezy w pytaniu o rozstrzygnięcie, są powszechne, to już dominacja pytań, zawierających presupozycję (szczególnie rozpoczynających się od zaimka *kto*, również w wariacie *komu*), jest charakterystyczna przede wszystkim dla „Wiadomości” TVP i „Dzisiaj” Telewizji Republika. W obu tych programach kluczowe dla autorów było

sformułowanie tezy wskazującej na istnienie kogoś, kto działa przeciwko istotnym dla interesu społecznego (czy państwowego) wartościom. Kolejne wzajemne podobieństwo dwóch wymienionych programów to stosowanie pytań o rozstrzygnięcie, gdzie odbiorcy wskazuje się do wyboru dwie opcje, z których jedna jest wartościowana w jednoznaczny sposób, a konkretne warianty są dobrane manipulacyjnie, aby posłużyć narzucanej przez nadawcę tezie (np. *Demokracja czy dyktat Brukseli?*). Jest to też okazja dla nadawcy do wartościowania negatywnego słów posiadających w rzeczywistości znaczenie neutralne (np. *Protest rolniczy czy polityczny?*). Takie podejście nie występuje w pozostałych trzech telewizjach (w „Informacjach dnia” tego typu pytania nie są stosowane w ogóle, a w „Wydarzeniach” i „Faktach” widzowi przedstawia się realną alternatywę).

Co ciekawe, pozostałe formy gramatyczne wypowiedzeń w nagłówkach zostały zastosowane dokładnie w tym samym celu. Wypowiedzenia rozkazujące – w sposób jawny zachęcają odbiorcę do konkretnego działania, stanowiąc znaczny odsetek nagłówków *newsów* należących do kategorii Nauka (a więc będących często częścią kampanii edukacyjnych). Z kolei stosowanie kolejno form czasu przyszłego, teraźniejszego i przeszłego – jest elementem *storytellingu*, potwierdzeniem rozrywkowego charakteru *newsów* (a tym samym: również ich nagłówków), które mają zatrzymać widza przed odbiornikiem nie tylko w konkretnym dniu emisji programu, ale także zachęcić do obejrzenia go w kolejnych dniach.

Interesujących wniosków dostarczyła też analiza cytatów w paskach. Relatywnie licznie występują one w „Wiadomościach” TVP, „Dzisiaj” Telewizji Republika i „Informacjach dnia” Telewizji Trwam. Istotne znaczenie ma tutaj fakt czytelnego oznaczenia cytatu, czego nie robi się w „Dzisiaj”, gdzie dodatkowo stosuje się praktykę przytaczania w pasku radykalnych opinii, zebranych w procesie sondy ulicznej. Kolejnym istotnym czynnikiem jest wybór osób lub instytucji, którym w nagłówku oddaje się głos. Z jednej strony może on służyć uwiarygodnieniu konkretnej tezy, jednak z drugiej – również ośmieszeniu źródła, poprzez zniekształcenie cytatu czy wyrwanie słów z kontekstu.

Analiza nagłówków dowiodła również rutynowego stosowania wartościowania jako środka perswazyjnego. Jak wykazałam w pracy, podział na *dobre* i *złe* można przeprowadzić na kilka sposobów. Przykładowo: użycie peryfraz może być zarówno gloryfikujące (zwłaszcza wobec zmarłych czy sportowców), jak i piętnujące (wobec przestępców czy podmiotów, reprezentujących inne wartości, niż te, które są bliskie linii programowej danego nadawcy). Jakkolwiek przypadki, przedstawiające konkretną osobę czy grupę w dobrym świetle, są zbliżone we wszystkich badanych programach, to już stosowanie takiego zabiegu w celu deprecjacji jest czynnikiem różnicującym poszczególne programy. W „Faktach” takie użycia

nie występują w ogóle, natomiast w „Wydarzeniach” zastępowanie neutralnych nazw osób negatywnymi określeniami zarezerwowane jest dla przestępców. Tymczasem w pozostałych trzech programach istnieje praktyka stosowania pejoratywnych określeń wobec osób o odmiennych poglądach (w tym przypadku: są to politycy partii opozycyjnych, politycy wypowiadający się w imieniu Unii Europejskiej itp.). Dodatkowo stosuje się często nazwy nieneutralne podmiotów politycznych (*totalna opozycja*) czy zjawisk społeczno-politycznych, (*dzika reprivatyzacja, złodziejska reprivatyzacja, zbrodnia vatowska*). Analogicznych określeń wymierzonych w jakąkolwiek siłę polityczną nie można się doszukać w programach informacyjnych Polsatu i TVN.

Wyraźna linia podziału pomiędzy z jednej strony programami TVP 1, Telewizji Trwam i Telewizji Republika, a z drugiej – tymi z Polsatu i TVN, jest szczególnie widoczna w analizie pasków, dotyczących informacji na tematy światopoglądowe, jak aborcja i prawa kobiet, mniejszości seksualne, wprowadzenie zakazu handlu w niedziele, czy wreszcie rola Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Widać wyraźnie, że autorzy „Informacji dnia” niezwykle konsekwentnie i radykalnie wyrażają swoje stanowisko, popierające całkowity zakaz przerywania ciąży nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach, natomiast w „Dzisiaj” zawsze w negatywny sposób przedstawia się osoby związane ze społecznością LGBTQ+, posuwając się nawet do określeń obraźliwych. W „Wiadomościach” oba te tematy są obecne i chociaż wyrażane w paskach poglądy są podobne do opisanych wcześniej, to stosowany język nie jest aż tak skrajny, natomiast sformułowania zawarte w nagłówkach przede wszystkim mają służyć wyrażaniu negatywnych opinii, czy to o polskiej opozycji, czy to o organach Unii Europejskiej. W przypadku programów informacyjnych TVN i Polsatu, pomimo w widoczny sposób odmiennego spojrzenia na opisywane kwestie, nie jest obecne wartościowanie, nie występują też określenia pejoratywne czy obraźliwe.

Szczegółowa analiza leksyki dostarczyła ponadto wniosków na temat narzucanego w nagłówkach (i nie tylko) wartościowania takich słów, które w pierwotnym znaczeniu nie konotują ani pozytywnie, ani negatywnie. Przykładem wspólnym dla wszystkich analizowanych programów jest określenie *polityczny*, które w paskach (niezależnie od nadawcy) używane było jako antyteza merytoryczności i jednocześnie zyskiwało nacechowanie negatywne. Z kolei wyrazy takie jak *niemiecki, Berlin, tęczowy, Bruksela, celebryta* – same w sobie: negatywnej konotacji także pozbawione – zyskują takową tylko w trzech spośród badanych programów: „Dzisiaj”, „Informacji dnia” i „Wiadomości”.

Analiza środków retorycznych (przede wszystkim: częstości ich występowania) wykazała, że najbardziej rozpowszechnionym z nich jest metafora. Najczęściej w treści pasków doszukać

się można domeny wojennej, której wewnętrzna terminologia służy opisowi wyborów czy sporów ideologicznych. Inne środki występują mniej powszechnie, a ich użycie jest często jednoznacznie związane z intencją autora. Przykładowo, deprecjonująca animalizacja występuje tylko w „Wiadomościach” i „Dzisiaj”, a metonimia jest ważnym tropem w „Informacjach dnia”. W tym ostatnim programie nie pojawiają się natomiast w ogóle: ironia, gry językowe czy stylizacje lub nawiązania do tekstów kultury – większość treści podaje się odbiorcy bezpośrednio. W Telewizji Republika ważną rolę odgrywa język młodzieżowy i potoczny (co każe sądzić, że grupą docelową mają być młodzi widzowie), a „Fakty” TVN obfitują w paski ironiczne i wieloznaczne, angażując odbiorcę w swoistą grę w odgadywanie faktycznego znaczenia; bardzo częste jest też w tej stacji stosowanie elementów komicznych, niekiedy celem ośmieszenia (jak dzieje się często w „Dzisiaj” czy „Wiadomościach”), ale dla samego znalezienia zabawnych elementów danej sytuacji i wskazania ich widzowi.

Wnioski z wcześniejszych analiz zostały potwierdzone podczas szczegółowych badań ilościowych nad korpusami. Oprócz potwierdzenia hipotezy o nominalizacji – podobnej jak w przypadku udowodnionej już w literaturze poświęconej nagłówkom prasowym (*vide* prace Walerego Pisarka) – wykazałam też, na podstawie badania słownictwa kluczowego, że są stacje, które są pod względem językowym (słownictwo charakterystyczne) do siebie zbliżone (TVP1 i Telewizja Trwam; TVP1 i Telewizja Republika; TVN i Polsat) i takie, które nie mają ze sobą prawie żadnych podobieństw w tym zakresie (TVN i Telewizja Trwam; TVN i Telewizja Republika; Polsat i Telewizja Trwam).

Badanie opisu konkretnych wydarzeń (zabójstwa Pawła Adamowicza i strajku „żółtych kamizelek”) z perspektywy pasków pokazało: po pierwsze, konsekwencję nadawcy publicznego w budowaniu opozycji (*my – oni* w sprawie dotyczącej wydarzenia z Polski oraz *Francuzi – Emmanuel Macron / Unia Europejska* w opisie zająć z Francji), po drugie zaś – wielość możliwości odautorskiego formatowania przekazu (i dodawania wątków wedle własnego wyboru) wtedy, gdy istnieje kontekst polityczny, będący ukrytym powodem do konkretnej interpretacji, wpasowującej się w linię programową danego nadawcy. Wspólnym elementem zaobserwowanym dla obu przebadanych wydarzeń medialnych i obecnym we wszystkich analizowanych programach było używanie w paskach określeń emocjonalnych i takich, które poprzez przywołane skojarzenie miały na celu uwypuklenie dramatyzmu wydarzeń, a przez to: sprawienie, że widz będzie ciekawy ich dalszego ciągu.

Mimo tego, że analiza wykazała, iż paski „Wiadomości” TVP nie odbiegają treściowo od pasków dwóch innych nadawców (tj. Telewizji Trwam i Telewizji Republika), to tylko one stały się inspiracją dla odbiorców i tworzywem dla wielu przetworzeń, czego dowodem jest ich

różnorodna obecność w kulturze popularnej, w szczególności: w postaci memów, stron tematycznych na Facebooku, kont na Twitterze, mikroblogów, utworów muzycznych, generatorów i quizów, czy wreszcie – istniejącej w świecie realnym – gry planszowej. Wynika to oczywiście z większej popularności „Wiadomości” od pozostałych dwóch serwisów, ale również ze statusu nadawcy publicznego, podlegającego obowiązkom ustawowym, wymienionym w Ustawie z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (obligującej m.in. do ukazywania różnorodności zjawisk, a także prezentowania zróżnicowanych poglądów), z których odbiorca w ten właśnie sposób nadawcę rozlicza. W publikacjach podkreślane są więc schematyczność i szablonowość pasków, narzucenie podziału na *dobrych* i *złych*, tworzenie opozycji *my versus oni*, czy wreszcie wyolbrzymianie sukcesów krajowych i doniesień o dobrobycie.

Podsumowując i dopełniając przytoczone wcześniej wyniki analiz: nie ulega wątpliwości, że paski stosowane w telewizyjnych programach informacyjnych mają ogromne znaczenie nie tylko jako istotny czynnik w kształtowaniu dyskursu medialnego, ale także w procesie budowania wspólnoty interpretacyjnej na linii nadawca – odbiorca. Istnieją po temu trzy główne przyczyny: po pierwsze, eksponowane miejsce na telewizyjnym ekranie (oraz jednoczesny brak konkurencji ze strony innych pisemnych komunikatów); po drugie, kontekst programu informacyjnego, sprawiający, iż odbiorca spodziewa się faktów, a nie opinii; po trzecie, niejawne dla odbiorcy intencje autora, który ma ogromne możliwości zróżnicowanego wpływu na konkretną recepcję przez widza nie tylko samego nagłówka, ale także omawianego w materiale dziennikarskim wydarzenia oraz całego kontekstu tegoż.

Nie ulega wątpliwości, że na bazie nagłówków telewizyjnych (pasków) bez trudu można wyciągnąć wnioski tak na temat linii programowej każdej z badanych w tej pracy stacji, jak i światopoglądu, jaki stoi u podstaw formułowanych w nagłówkach tez. Podatne na odautorskie formatowanie wydają się szczególnie te wiadomości, które dotyczą polityki krajowej i relacji międzynarodowych – ale często wydaje się, że treść jest zasadniczo drugorzędna względem ogólnie przyjętej w danej stacji narracji na konkretny temat. Widoczny podział na z jednej strony trzy programy o wspólnej interpretacji wydarzeń i dwa poniekąd im przeciwstawne nie jest jednak symetryczny, gdyż tylko jeden z tych światopoglądów jest przedstawiany odbiorcy w sposób radykalny, konsekwentny i dodatkowo deprecjonujący koncepcje przeciwne.

Zaproponowane przeze mnie badania porównawcze, poza odpowiedziami na postawione pytania operacyjne, rodzą jednak dalsze przypuszczenia i hipotezy, między innymi na temat zmian dynamiki pasków w funkcji czasu, a więc zależnie od partii politycznej sprawującej aktualnie władzę, co wydaje się mieć niebagatelne znaczenie dla treści nagłówków



telewizyjnych i nasuwa pytania o wynik ewentualnych badań diachronicznych w tym zakresie. Jednocześnie trzeba podkreślić, że rozszerzenie zbioru pasków poddawanych badaniom do liczebności kilkunastu tysięcy (czego podjęłam się w rozprawie) stwarza solidne podstawy do dostrzeżenia niektórych, wyrykających się przy mniejszych korpusach, zależności, a także sformułowania wniosków istotnie nowych, opartych o analizy ilościowe, jakich przeprowadzenie na korpusie mniej licznym zwyczajnie nie byłoby możliwe.